

## POPYT NA ROPEŃ W CHINACH WRACA DO POZIOMU SPRZED PANDEMII

---

Zapotrzebowanie na ropę naftową w Chinach wróciło do poziomu obserwowanego przed pandemią koronawirusa - informuje Bloomberg.

Chiny są drugim, co do wielkości, konsumentem ropy na świecie - ustępują pola jedynie Stanom Zjednoczonym. Ożywienie popytu na „czarne złoto” w tym kraju znalazło już swoje odzwierciedlenie w notowaniach surowca.

Zapotrzebowanie na ropę naftową w Chinach spadło o ok. 20% po tym, jak władze wprowadziły szereg ograniczeń związanych z pandemią koronawirusa. Od tamtej pory wiele jednak się zmieniło, ponieważ gospodarka wraca do swojego normalnego trybu, zaś obywatele zaczęli ponownie korzystać np. ze swoich samochodów.

Analicyści, na których powołuje się agencja, twierdzą, że obecnie popyt na ropę w Państwie Środka wynosi ok. 13 milionów baryłek dziennie. Dla porównania, w maju 2019 było to 13,4 mln b/d, zaś w grudniu 2019 - 13,7 mln b/d. Widać tutaj negatywny wpływ trwającego „zamrożenia” branży lotniczej.

W 2019 Chiny ustanowiły nowy rekord w imporcie ropy. Zagraniczne dostawy do tego kraju wzrosły w porównaniu z 2018 o 9,5% i przekroczyły 500 mln ton. Państwo Środka zachowało również status największego nabywcy ropy z Rosji.

W tym kontekście warto wspomnieć, że Chińczycy wykorzystali kryzys naftowy wywołany brakiem porozumienia w ramach OPEC+ oraz pandemią koronawirusa do wzmocnienia pozycji swoich rafinerii. Oficjalne dane wskazują, że w marcu br. import surowca do Państwa Środka wyniósł 41,1 mln ton, tj. 9,68 mln baryłek dziennie.

W pierwszym kwartale bieżącego roku Chiny zakupiły o 5% więcej ropy naftowej, niż w analogicznym okresie 2019 r. Łącznie sprowadzono 127,19 mln ton „czarnego złota”, co odpowiada ok. 10,2 mln baryłek dziennie.